

KUPIER ZACHODNI

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

» ISKRA «

ROK XXIII.

SOSNOWIEC, WTOREK 26 STYCZNIA 1952 ROKU

Nr. 20.

Prenumerata z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową

3.50 zł. (zagr. 6.50 zł.)

| P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Ciężkie położenie naszego rolnictwa

Z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej

WARSAWA, 25.1. (Tel. wł.) W sejmowej komisji budżetowej toczyła się dziś dyskusja nad budżetem Ministerstwa rolnictwa. Referent budżetu pos. Strojnowski z B.B. dał m. in. interesujące cyfry, dotyczące rybactwa. Rybactwo słodkowodne zatrudnia w Polsce około 50.000 rodzin i produkuje około 20 milionów kilogramów ryb. Wskutek jednak niebawale niskich stawek celnych — import ryb do końca roku ubiegłego wzrasta w sposób niepokojący i to po niebawale niskich cenach, zarówno z Węgier, jak i z Rosji. Jeszcze w roku 1929-50 wartość produkcji polskiego rybactwa wynosiła 70 milionów złotych, a już w następnym roku przy tej samej produkcji wskutek spadku cen, rybactwo straciło 10 milionów złotych. W kampanii bieżącej wartość produkcji rybnej spadła na 46 milionów, chociaż wskutek dobrych warunków atmosferycznych produkcja zwiększyła się o 20 procent. W tegorocznym okresie świątecznym producenci skarżyli się na to, że nie mogą sprzedać noramlnych ilości ryb, a nawet w niektórych miastach na wilej z powodu braku ryb placono ceny dwa razy większe, niż na dwa dni przedtem. Przywóz ryb z zagranicy zupełnie zbyteczny obniżył dochód społecny o 20 milionów.

Następnie długie bardzo przemówienie wygłosił minister rolnictwa p. Janta-Polczyński. Stwierdza on, że kryzys ogólnosiwiatowy zacieśnia Polskę coraz to nowe rynki zbytu i pogłębia kryzys na tych odcinkach, które muszą się liczyć z eksportem. Wypłacalność rolnika zmniejsza się przez brak dochodów z jednej strony a narastanie długów i płatności z drugiej strony. Rząd chce przeciwdziałać temu ustanowić trzy komisje: jedną przy Ministerstwie skarbu, którą w najkrótszym czasie prze-

dożyć ma plan przystosowania płatności rolniczych do warunków możliwości płatniczych rolnictwa.

Druga komisja w Ministerstwie sprawiedliwości przedłoży plan reformy egzekucji długów, by zapobiec rujnowaniu warszta-

tów rolniczych. Trzecia komisja w Ministerstwie rolnictwa zajmie się zorganizowaniem komisji wojewódzkich, które warształy rolne, mogące być wogóle uratowane, wezmą pod swoją opiekę.

Rolnictwo nie może się spodziewać jakie-

go nieokreślonego moratorium płatności. Tak samo nie może liczyć na pomoc Rządu akcja wierzycieli, którzy oczekują swoje należności, rujnując warształy rolne. Egzekucja może tylko tam mieć miejsce, gdzie zachodzi zorganizowany opór płatności lub cyniczny sabotaż.

P. minister podkreśla, iż nie wlega wątpliwości, że nadmierna podaż zboża na rynku jest spowodowana przede wszystkim nieskoordynowaną płatnościami spadającymi w pewnych okresach czasu na rolników i ma nadzieję, że akcja rządowa wprowadzi ład na tym odcinku.

Przechodząc do wydatków Ministerstwa rolnictwa na rok 1952-53 stwierdza, że wydatki te ustalone zostały na sumę 19 milionów 590 tysięcy złotych. W stosunku do budżetu zesiorocznego preliminarz ten jest mniejszy o 29 milionów 500 tysięcy złotych. Rzeczywiście wydatki jednak Ministerstwa w roku bieżącym bardzo znacznie odbiegają od wydatków przewidzianych i wyniosą za ledwie do 22 milionów. Udział budżetu wydatków Ministerstwa rolnictwa w ogólnym budżecie na rok przyszły wyraża się cyfrą 0,8. Najbardziej obniżone zostały wydatki na subwencje. W roku bieżącym kredyt na te cele wynosił 15 milionów 989 tysięcy 560 złotych, a na rok przyszły wynosić ma za ledwie 4 miliony 574 tysiące 200 zł.

W zakończeniu p. minister stwierdza, że redukcja wydatków w budżecie Ministerstwa jest tak duża, że obcinanie wydatków w kilku wypadkach dojdzie, by się wyrazić drastycznie, „do żywego“.

Dyskusja w komisji toczyła się do późnego wieczora. Szczególnie krytykowano gospodarkę leśną.

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE TOWARZYSTWO KREDYTOWE W SOSNOWCU

Spółdz. z ogr. odp.

TELEFONY: DYREKCYI 2-70. 3-GO MAJA NR. 17
BIURA 2-71.

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE. — 716

Kasa czynna od godz. 8.30 do godz. 14-ej

w soboty do godz. 13-ej.

Posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie zatargu w górnictwie i hutnictwie.

Wczoraj odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji arbitrażowej pod przewodnictwem inż. Kosutha w sprawie zatargu w górnictwie i hutnictwie.

Wobec tego, że lawnicy zespołu pracy związków górniczych na posiedzenie nie przybyli, komisja arbitrażowa sprawę zatargu w górnictwie wyłączyła. W ten sposób zatarg w kopalniach węgla narazie nie został rozstrzygnięty. Jaką formę przybierze dalsze łagodzenie tego zatargu nie wiadomo. Być może arbitraż zostanie przeniesiony do Warszawy.

Natomiast komisja arbitrażowa rozpatrywała sprawę zatargu w hutnictwie. Z ramienia związków zasiadli lawnicy: Kubik (ZZP.), Buchwałt i Franke (organi-

zacje niemieckie). Pracodawcy sprzeciwiali się omawianiu sprawy ze względu na to, że prócz wymienionych wyżej lawników, nie byli obecni inni przedstawiciele związków zawodowych, jednak komisja stanęła na stanowisku, że sprawa musi być rozstrzygnięta. Obrady trwały do późnego wieczora.

Po kilkugodzinnych obradach inż. Kosuth ogłosił orzeczenie. Na mocy tego orzeczenia plaće tarytowe w hutach, zakładach elektrotechnicznych, koksośniach i zakładach chemicznych obowiązują nadal w dotychczasowej wysokości do dnia 31 marca rb. Wypowiedzenie może nastąpić w terminie 14-dniowym.

W LIDZE NARODÓW ZJAZD DELEGATÓW.

WARSAWA, 25.1. (Tel. wł.) Donoszą z Genewy, że przybył tam min. Zaleski wraz z Paul Boncourtem. Wszystkie sprawy mniejszościowe objął delegat japoński Sato.

Bawi w Genewie również ks. Pszczyński.

Na miejsce sekretarza Ligi Narodów Drummonda ma być Francuz. Nie przybył do Genewy ani Brüning ani Grandi.

MISTRZ PADEREWSKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Wspaniały sukces pierwszego koncertu w Nowym Jorku.

NOWY JORK, 25.1. W sobotę popołudniu w sali Carnegie Hall w Nowym Jorku odbył się pierwszy koncert Paderewskiego. Już na kilka tygodni naprzód wszystkie miejsca były wyprzedane. Koncert zgromadził najwyższe sfery amerykańskie.

Entuzjazm panował nieopisany. W chwili, gdy Paderewski wszedł na estradę, cała publiczność wstała z miejsc i długo grzmiącymi oklaskami manifestowała swój hołd dla wielkiego Polaka.

Paderewski grał obfitymi program, po którym nie było końca prośbom o bisy. Koncert trwał przeszło 5 godzin.

Mistrz czuje się i wygląda znakomicie. Po koncercie przyjął w pokoju artystów kilkaset osób. Podczas koncertu w loży ambasadora Filipowicza zasiadli ambasadorzy Willtys, Underwood i Johnson, Allen, konsul generalny Marchlew-

ski i radca ambasady Sapieha. Wśród publiczności znajdował się m. in. przyjaciel osobisty Paderewskiego i zmarłego prezydenta Wilsona, plk. House, który tak wielką rolę odegrał na konferencji pokojowej przy ustalaniu granic Polski.

Dziś, w poniedziałek, grać będzie Paderewski w Waszyngtonie koncert na rzecz bezrobotnych, a 8 lutego da drugi koncert na bezrobotnych w obłrzywioj sali Madison Square Garden, zawierającej 15 tysięcy miejsc. Przewidują, że dochód z tego koncertu wyniesie 50 tys. dolarów.

W Waszyngtonie będzie Paderewski gościem prezydentostwa Hooverów, którzy podobnie jak w zeszłym roku, zaprosili go do Białego Domu, gdzie zamieszka.

Rynek pieniężny

W POLSCE.

WARSAWA, 21.1. (Tel. wł.) W oświetleniu obecnej sytuacji gospodarczej Bank Polski stwierdza, że pomimo ogólnego kryzysu na naszym rynku pieniężnym dąży się zauważyć obawy dodatnie. Ustal odpiływ z kas i wzrosły oszczędności w PKO.

Niezwykła operacja

W SZPITALU KRAKOWSKIM.

KRAKÓW, 25.1. — Na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza w Krakowie zgłosiła się niejaka Marja Krzeszian, lat 41 i podała, że tegoż dnia rano przejechał ja pod Krakowem jakiś rowerzysta i przygniół jej jamę brzuszną. O własnych siłach dowlokła się do domu, potem jednak stan jej pogorszył się do tego stopnia, że zmuszona była zwrócić się do szpitala.

W ciągu nocy stan chorej w dalszym ciągu uległ pogorszeniu, wobec czego w niedzielę okazała się konieczność poddania jej zabiegowi operacyjnemu.

Po otwarciu jamy brzusznej okazało się, że p. K. doznała pęknięcia wątroby. Z naddartych naczyń sączyła się obficie krew, której nagromadziło się w jamie brzusznej duża ilość, bo około 2 litry. (Cały organizm człowieka zawiera 5 litrów krwi).

Miejsce rozdarte zeszyto a całą wyciekłą krew wypompowano z jamy brzusznej i wstrzyknięto z powrotem chorej do żyły w ramieniu. Istnieje nadzieja utrzymania jej przy życiu.

ADWOKAT

HENRYK RAJZMAN

OTWORZYŁ KANCELARIJĘ

w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 10
tel. 1-60.

Przyjmuje od godz. 8—9 rano : 4-30
do 7 do południa.

O USTROJU SPOŁECZNYM

List pasterski ks. biskupa Kubiny.

J. E. ks. dr. Teodor Kubina, biskup częstochowski, wydał list pasterski z racji rozpoczynającego się nowego 1932 r.

Na wstępie ks. Biskup stwierdza: Istnieje świat ludzki; to suma dzieł, praw i sposobów, jakie ludzie na ziemi stworzyli. Istnieje też inny świat: to prawa, które Bóg sam ustalił, objawił i utrzymuje. Świat Boży we wszystkim kieruje się Jego prawem. Świat ludzki, po ustaleniu na ziemi porządku, oddał Bóg ludziom, aby swobodnie nań tworzyli także swój ludzki świat i porządek. Świat i porządek ludzki tylko wtedy będzie dobry, jeżeli będzie w harmonii z porządkiem przez Boga ustanowionym. Załamie się, jeżeli stanie w przeciwieństwie do świata Bożego.

Ludzie jednak chcieli budować porządek gospodarczy bez Boga. Rezultat — zachwianie się w podstawach dzisiejszego świata.

„Według porządku Boskiego — pisze ks. Biskup — ziemia i wszystkie dobra na niej mają służyć wszystkim ludziom, bo wszyscy z nich muszą żyć. A tymczasem dziś miliony ludzi żyją w ostatniej nędzy, nie mają ani chleba, ani innych środków do życia potrzebnych. Czy zawiodła nas ziemia, czy się już wyczerpała, albo czy wobec wzrastającej liczby ludzi nie może nadal dostarczyć wszystkim w wystarczającej mierze dóbr potrzebnych do życia? Nie zawiodła nas ziemia, nie zawiodł nas świat Boży. Nigdy bowiem nie było tyle dóbr na ziemi, co dziś, tyle zboża, węgla itd. Ale zawiodł nas porządek ludzki. Kierując się egoizmem a nie prawem Bożym, ludzie doprowadzili do wprost paradoksalnego stanu rzeczy na ziemi. Bo czy to nie jest paradoksem, że miliony dlatego nie mają chleba, że jest za dużo zboża na ziemi, dlatego siedzą w zimnych pokojach, że jest za dużo węgla na ziemi, jednym słowem — dlatego znajdują się w skrajnym ubóstwie, że jest za dużo bogactwa na ziemi?”

Załamał się też świat kulturalny. Nigdy nauki i technika nie szczyły się większymi postęпами i nigdy życie nie było tak łatwym i przyjemnym, jak dziś. A jednak nigdy nie było więcej smutku i rozpacz, fałszywych nauk, zbrodni i samobójstw, jak w czasach dzisiejszych. Nie dziwnego. Kultura bez Boga nie może być źródłem życia. Tak samo i w życiu politycznym. Mimo ustwierzeń komunikacyjnych, coraz bardziej zabiegających się interesów między narodami, nigdy nie było takiej rozterki, braku solidarności i zgody, jak obecnie. Załamali się zatem cały świat ludzki.

Najcięższy i najniebezpieczniejszy jest głębokich kryzys duszy ludzkiej. Bolszewicy, zniszczywszy stary świat wśród morza łez i krwi, rzucili się z piekielną wściekłością na sam świat Boży. Znaleźli dużo zwolenników i wśród innych narodów, często nie zdających sobie sprawy, że pracują dla bolszewizmu. Znaleźli ich i w naszym społeczeństwie. Świadczy o tem atak na małżeństwo i rodzinę. Te ataki na świat Boży, to dziś najgroźniejsze niebezpieczeństwo.

Ale ludzie mogą zniszczyć tylko swój porządek. Załamali się wprawdzie ludzki świat i porządek, ale nie załamali się świat Boży i porządek Boży na ziemi.

Ten fakt jest też dla nas gwarancją, że na gruzach starego ludzkiego świata i porządku będziemy mogli odbudować nowy, lepszy świat i porządek, bo ten niewzruszony świat Boży może nam dostarczyć mocnych podstaw i żywotnych sił do tego dzieła.

Kościół św. stoi dziś mocniej, niż kiedykolwiek, mimo burz i ataków. Nie powinniśmy biadać, że ginie świat stary, ale zabrać się wiaryśmi do budowy nowego świata, opartego na harmonii ze światem Bożym. Papież już dawno wiedział, że musi się załamać struktura dzisiejszego świata, oparta na egoizmie

i niesprawiedliwości. Dlatego w ostatnich dziesiątkach lat wydali szereg encyklik z wezwaniem i wskazówkami do odbudowy porządku społecznego. Wytłumał tę drogę Leon XIII, a ostatnio ponowił wskazania Pius XI. A jak Kościół wskazuje i buduje na gruzach starego świata podstawy nowego porządku gospodarczego, tak też buduje filary nowego życia politycznego, narodowego i międzynarodowego. Zabierając się do odnowienia świata, tak też buduje filary nowego życia politycznego, narodowego i międzynarodowego. Zabierając się do odnowienia świata, tak też buduje filary nowego życia politycznego, narodowego i międzynarodowego. Zabierając się do odnowienia świata, tak też buduje filary nowego życia politycznego, narodowego i międzynarodowego.

NA DALEKIM WSCHODZIE OPERACJE WOJSK JAPONSKICH.

LONDYN, 25.1. — Koła wojskowe w Tokio są niezadowolone z chwicznej polityki rządu japońskiego w Mandżurji.

„Jeżeli zajdzie potrzeba — pisze prasa zbliżona do m.n. wojny — to wojsko wypowie posłuszeństwo gabinetowi ministrów i obejmie ster polityki na Dalekim Wschodzie w swe ręce”.

LONDYN, 25.1. — Komunikat urzędowy sztabu japońskiego donosi o sukcesach ofensywy przeciwko partyzantom. W okolicach Mukdenu dywizja gen. Muro rozbiła wielkie siły chińskie pod Guban-Tsi. Druga grupa japońska zaprowadziła porządek na szlaku kolejowym Tung-Ljao —

Tahuszan. Magistrala Pekin — Mukden jest już niemal całkowicie uwolniona od bandytów.

LONDYN, 25.1. — Prasa chińska wyraża się o Lidze Narodów z coraz większą niechęcią.

Organ rządu nankińskiego „Sin-Udinsz-Bao” pisze, że komisja Ligi Narodów, która ma przybyć do Mandżurji, nie znajdzie zaufania u Chińczyków. Sama nazwa Ligi Narodów wywołuje w Chinach wzburzenie. Upadek Czing-Czao zniweczył do reszty powagę Ligi Narodów. Chińczycy dostali dobrą lekcję i wiedzą, czego mogą się spodziewać od mężów, obradujących w Genewie.

Krwawe zamieszki w Szanghaju Katastrofalny wybuch amunicji.

LONDYN, 25.1. W porcie Szanghaju wyleciały nagle w powietrze dwie łodzie chińskie, naladowane amunicją. Wybuch zniszczył część zabudowań portowych, zabijając 40 osób i raniąc około 500.

W mieście powstał nieopisany popłoch, sądono bowiem, że flota japońska rozpoczęła bombardowanie. Ludność z dzielnicy chińskiej uciekła w ciągu pół godziny poza rogatki, a po powrocie, dowiedziawszy się o szczegółach katastrofy, przystąpiła do rabowania sklepów japońskich. Marynarze z koncesji międzynarodowych odpedzili napastników, aresztując przeszło 100 osób.

W mieście rozpoczęły się akty terroru. Policja chińska zatrzymała auto, w którym jechał dyrektor jednego z towarzystw angielskich, Forbes, i poddała szczegółowej rewizji. Cudzoziemiec stawiał opór, w odpowiedzi na co położono go trupem strzałem w serce.

Tegoż dnia wieczorem w największym kinie europejskim w Szanghaju znaleziono maszynę piekielną wagi 20 kg. Mechanizm był nastawiony na godz. 10 wieczór. Personel kinoteatru usunął publiczność bez wzniesienia paniki. Bombę wyniesiono z zachowaniem wszelkich ostrożności i rozłożono na pustym placu.

Bunt w więzieniu angielskim Dziedzic ostrzeliwany ogniem kulomiotowym.

LONDYN, 25.1. W największym więzieniu angielskim Princetown, położonym w puszczy Dartmoor, wybuchł wczoraj rano bunt więźniów. Według ostatnich wiadomości przebieg rewolty był następujący:

O świcie w celach rozległy się przeciągłe wrzaski. Krzyki objęły wszystkie piętra. Gdy więźniów zaprowadzono na ranny positek do jadalni, powylali z waz kaszę owsianą. Po przyniesieniu następnej porcji, obalili kaszę dozorców, dowodząc, że potrawa jest stęchła.

Podczas odprowadzania więźniów do kaplicy, wybuchł otwarty bunt. Skazańcy, uzbrojeni w sztuki, zaatakowali dozorców i zmusili ich do wycofania się z gmachu.

Uzyskawszy chwilową swobodę więźniowie pobiegli na najwyższe piętro, gdzie są przetrzymywani skazańcy dożywotni i, obezwładniwszy kluczników, potłucerali wszystkie cele.

Następnie zbuntowani więźniowie wpaśli do gmachu administracji więziennej, potłukli okna, zdemolowali urządzenie i

podłożyli ogień. Budynek spłonął do fundamentów wraz z archiwami. Dyrektor więzienia, zamieszkały na pierwszym piętrze, musiał ratować się ucieczką. Poza tem spłonęła baszta zegarowa, magazyn towarów więziennych i szereg innych budynków.

Administracja zdążyła jednak zawiać domięc telefonem komendę policji w Crownhill, skąd przysłało 200 szeregowców z dwoma kulomiotami. Wywiązała się walka na terenach więzienia. Zbuntowanych skazańców ostrzeliwano ogniem kulomiotowym. Według ostatnich obliczeń, rannych jest 50 osób, zabitych 7.

Poincare O UCZCIWOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ.

PARYŻ, 25.1. — „Excelsior” zamieszcza dziś artykuł Poincarego pod tyt. „Niema dwu uczciwości”.

Poincare oświadcza, iż Francja ustąpiła Niemcom znaczną część swych praw. Te ustępstwa zaczęły się nazywać po konferencji pokojowej i od tej pory stale się zaznaczały.

Plan Dawesa był znacznie korzystniejszy dla Niemiec niż dla Francji. Również i z planu Younga Niemcy odniosły duże korzyści.

Poincare przyjął w owym czasie Stressemanna, który nie wykazywał niezadowolnienia, przeciwnie był nawet bardzo serdeczny. „Jeżeli te umowy zawarte mają być również swiastkami papieru, to jakże narody europejskie będą mogły w czemkolwiek dojść ze sobą do porozumienia? Co stanie się ze stosunkami międzynarodowymi, co stanie się z cywilizacją?”

Echa kradzieży W KRAKOWSKIM GRAND HOTELU.

KRAKÓW, 25.1. Organa policyjne prowadzą przez cały dzień wieczorajszymi dochodzenia w sprawie niezwykłej kradzieży pieniędzy, kosztowności i futer (na łączną sumę 1.200.000 zł.) na szkodę p. Ciunkiewiczowej w Grand-Hotelu przy ul. Sławkowskiej. P. Ciunkiewiczowa, 40-letnia kobieta, mieszkała tam ze swoją przyjaciółką Heleną Zakrawską z Warszawy, administratorką jednego z pism stołecznych.

Kradzież zauważyły obie panie w piątek w południe. Widząc rozciętą wierzch walizy i skradzione pieniądze oraz kosztowności, wyszły do miasta, nie zgłaszając o tajemniczym zajściu ani zarządkowi hotelu ani policji. Uczynił to dopiero około 4 popołudniu pewien młodzieniec p. L., znajomy tych pań z Krakowa.

Policja stwierdziła, że wierzch walizy był odcięty bardzo starannie ostrem narzędziem, prawdopodobnie brzytwą. Przeprowadzono daktyloskopijne badanie od cisków palców na tej walizce, co niewątpliwie wyjaśni tajemniczą sprawę. Klejnoty p. Ciunkiewiczowej są ubezpieczone na 4 miliony franków na wszystkie kraje europejskie, z wyjątkiem Bułgarii i Rosji.

P. Ciunkiewiczowa posiada podobno pałac w Paryżu, posiadłości w Normandji, kilka kamienic w Moskwie itd. Do Polski przybyła przed miesiącem z zamiarem kupienia majątku i siedlenia się w nim na stałe. Tak zeznaje. Przybyła do Krakowa dla załatwienia porady u lekarza-specjalisty i w sobotę miała wyjechać do Zakopanego.

KTO UWIERZY w zapewnienia min. Groenera?

PARYŻ, 25.1. Dzisiejsza „Volonte” ogłasza wywiad swego korespondenta berlińskiego z niemieckim ministrem Reichu wery i spraw wewnętrznych, Groenerem.

„Niemcy są całkowicie rozbrojone według brzmienia traktatów — oświadczył Groener. — Natomiast nasi sąsiadzi mogą w każdej chwili zmobilizować 10 milionów wojska. Armia niemiecka składa się z 100 tysięcy żołnierzy i 5 tysięcy marynarzy.

„Najmłodszy żołnierz wojny światowej liczy w Niemczech obecnie lat 30 i nie otrzymał żadnego przeszkolenia. Opowiadania o naszym gotowości wojennym są kłamstwem. Francja powołuje co roku 214 tysięcy nowych rekrutów, podczas gdy stan liczebny reichswchry niemieckiej pozostaje bez zmian. Placimy za dostawę do wojska niesłychanie dro-

go. Nie posiadamy żadnych fabryk zagranicą. Budżet nasz wojskowy jest stale zmniejszany od 1928 roku. Francja posiada więcej oficerów i podoficerów, niż my — szeregowców. Młodzież niemiecka jest wychowywana w duchu pokojowym. Na terenie Rzeszy niema związków przysposobienia wojskowego.

Minister z goryczą zaznaczył, że dotychczas ani jeden Francuz nie doniósł mu o zbrojeniach Francji, podczas gdy paacyfści niemieccy stale demagogują własną ojczyznę przed rządem francuskim.

Prasa paryska, omawiając ten wywiad, nie szczędzi min. Groenerowi drwin i humorystycznych uwag. Zwłaszcza ustęp o wychowaniu młodzieży niemieckiej daje dużo tematów do komentarzy.

16 fabryk amunicji posiadają Niemcy zagranicą.

PARYŻ, 25.1. Poseł do parlamentu Bouilloux-Lafond, przemawiając wczoraj na bankiecie politycznym w Quimper, poruszył sprawę rozbrojenia.

— Kiedy świat cały zmusza nas do złożenia broni — oświadczył Baullox — to warto wspomnieć o tem, co dzieje się u naszych sąsiadów. Posiadam bardzo ściśle dane, iż Rzesza niemiecka zbiori się w tempie znacznie szybszym od Francji. Prochownie nasze i zakłady amunicyjne są przeważnie niemieckie. Natomiast rząd niemiecki stale zakłada nowe fabryki, lecz poza granicami swego kraju.

— W danej chwili Niemcy posiadają 15 wielkich zakładów przemysłowych, wytwarzających armaty, czołgi, samoloty i amunicję. Zakłady te

mieszczą się w Holandji, w Szwecji i w Norwegji. Niemieckie ministerstwo reichswchry posiada większość akcyj i przedsiębiorstw, a pozatem utrzymuje w fabrykach własnych inżynierów.

Boilloux zwrócił uwagę słuchaczy na szczegól, że niemieckie fabryki amunicyjne, mieszczące się poza granicami Rzeszy, są bardzo zrecznie zamaskowane. Nazwy tych przedsiębiorstw oraz nazwiska osób stojących na czele spółek, są tak dobrane, że mogą wprowadzić w błąd najwytrawniejszego kontrolera. Jednakże Francja czuwa i wie o każdym posunięciu niemieckiego ministerstwa reichswchry.



Wybuch wulkanów

Jak już donosiliśmy, w leżącej w środkowej Ameryce republi Fuego i Acatanango, przyczem załay lawą szereg bliższych tiqua, oraz stolice Guatemalę. Na rycinie widzimy krater



w Guatemali.

ka Guatemala wybuchły dwa tamtejsze największe wulkany osiedli, a masą popiołów zasypały miasta Santa Lucia i An-wulkanu Fuego widziany z aeroplanu, oraz widok m. Guatemali.

SZKODLIWE „REFORMY”

Gdyby ktoś, nie znający położenia gospodarczego Polski, śledził działalność ustawodawczą, która obecnie się rozwija, gdyby rejestrował te wszystkie sprawy, którymi zajmuje się rząd, doszedłby niechybnie do wniosku, że w Polsce jest świetnie, że kryzys jest legendą, stworzoną przez złośliwą opozycję. Bo „oto główna energia rządu zwrócona jest ku walce politycznej. A pozatem przeprowadza się zasadnicze reformy ustrojowe: reformę szkolną, reformę samorządu i t. d.

matorskiej, którą się obecnie powiększa, widzi się chęć wywołania „dywersji”, odwrócenia uwagi od bardzo dofoliowych kłopotów gospodarczych. Trzeba czemś zająć społeczeństwo, zabawić je, a nie będzie ono miało czasu trapić się gospodarczym położeniem. Być może, że takie plany ma niejeden „reformator”. Ale nie mogą się one powieść. Można odwrócić uwagę od zewnętrznych niebezpieczeństw, ukrywać istotny stan finansów, ale trudno ukryć to wszystko, co codziennie odślania przerażająca rzeczywistość. Kryzys gospodarczy odczuwa niemal każdy, z wyjątkiem nielicznej garstki uprzywilejowanych, którym dobrze się dzieje. Fakty codziennego życia mają swoją wymowę.

ią myślą przeprowadza się wszystkie „reformy”. Bez względu na to, której dziedziny dotyczy ten lub inny projekt ustawy, wszędzie przewija się, jak nć czerwona, jedna myśl zasadnicza: zaleźność całego życia od władzy administracyjnej. I to właśnie powiększa niepewność, także i bezpośrednio w dziedzinie gospodarczej, to utrudnia wyjście z błędnego koła kryzysu.

Z DNIA.

SZKOŁY PRYWATNE A KONSTITUCJA.

P. Irena Pannenkowa stwierdza w „ABC” że:
Rząd wystąpił z projektem ustawy o szkołach niepaństwowych. Według tego projektu, obywatel, który chce założyć szkołę, musi wykazać się pisemnie, przez władzę wystawionem, świadectwem moralności i lojalności obywatelskiej. Bez względu na to, szkoła, w ten sposób zgóry zaopatrzona stemplem prawomysłności, może być w każdym czasie zamknięta, jeśli władze uznają, że jej kierunek świadczy jednak o nielojalności wobec państwa, lub choćby, że „nie przeciwdziała skutecznie” uznanym przez władze za szkolliwe, wychowawczym wpływom. Co więcej, władze mogą żądać w każdym czasie usunięcia dyrektora czy nauczyciela, którego wpływ uznają za szkodliwy.

Czy czas dzisiaj jest na te reformy? Czy w obecnej chwili warto główną energję kierować na to, co nie ma związku bezpośredniego z położeniem gospodarczym? Odpowiedź zależy od tego, czy walka z tak zw. kryzysem zostawia jeszcze możność prowadzenia innej walki, przewracania wszystkiego, co jest obecnie.

Glówny cel jest inny. Obóz rządzący chce się umocnić, chce zabezpieczyć swoje wpływy. W tym celu, z

Te wszystkie zamierzenia uderzają wprost w pierwiastek społecznego zaufania. Pogłębiają panikę, uwydatniają bezradność w stosunku do wielkich zagadnień gospodarczych i finansowych. A tymczasem wielkie wydarzenia idą szybko i tempem. Nie zdoła ich odwrócić ten, kto na nie zamyka oczy, a myśli tylko o tem, jak utrzymać się w siodle.

R. RYBARSKI.

UCISK POLAKÓW NA ŁOTWIE.

W okresie głębokiego zastoju, a bodajże za upadku gospodarczego, żadna głębiej sięgająca „reforma” nie może się udać. Najpierw każda reforma pociąga za sobą koszty, mniejsze, lub większe. O ile nie jest bezpośrednio poddyktowana względami na oszczędność w budżecie, powiększa wydatki. Gdy się ją przeprowadzi w czasie głębokiej depresji, ona się nie przyżmnie, choćby była najlepiej obmyślona. I wtedy przyjdzie rychło konieczność zreformowania reformy, bo została ona wzniesiona na ruchomych piaskach.

Posel na sejm łotewski z grupy polskiej, p. Władysław Łapiński, oświadczył („Słowo” nr. 15) w sprawie zatargu między ludnością polską na Łotwie a władzami, że wyrok sądowy, zamykający działalność Związku Polaków na Łotwie był ciężką niespodzianką dla ludności polskiej, a w sprawie szkolnictwa stwierdził:
— Zapewne znane są zarządzenia władz, które w znacznym stopniu zahamowały rozwój tego szkolnictwa podczas wyborów ostatnich. 18-go grudnia roku ubiegłego złożyliśmy ministrowi oświaty p. Kenińszowi memorandum. Memorandum to zostało jednocześnie przedłożone premierowi Skujenekowi. Pan premier obiecał nam przychylnie załatwić prośbę. Oświadczył między innymi, iż niedopomyślenia jest, ażeby mniejszość polska traktowana była gorzej na Łotwie, niż inne mniejszości.

T-wu „Oświata” w Rydze na otwarcie 6-ciu polskich szkół prywatnych na miejscu zamkniętych 6-ciu szkół Związku Polaków (jak wiadomo, podanie T-wa „Oświata” zostało przez władze łotewskie odrzucone poprzednio). 5) Otworzyć dwie jedyne polskie szkoły samorządowe, zamknięte w Łaukiesach i Elernie pow. Hlukukszańskie, oraz dwie klasy polskiej w Swenteniu i Waranowiczach. Nadmienić należy, iż klasa polska w Elerniu zamknięta została i zamieniona na mieszana już za rządów Skujeneka. Wreszcie 6) Uchronić kierownictwa szkół polskich od bezpośredniego wpływu wydziału politycznego, który wkracza w dziedzinę życia prywatnego dzieci szkolnych i t. d.

Wynika z tego, że nowy projekt ustroju szkolnictwa prywatnego powstał na tle nieufności do społeczeństwa polskiego, w szczególności zaś do nauczycieli i wychowawców.

Bardzo często w tej gorączce reform-

szkolach mieszanych. 4) Zezwolić

PULK. KOSTEK-BIERNACKI NA URLOPIE.

Pułkownik Kostek - Biernacki, wojewoda nowogrodzki, wyjechał na kilkutygodniowy urlop. W Nowogrodku panuje przekonanie, że pułkownik Kostek - Biernacki na stanowisko wojewody nie weździe.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

**O miłości skórzanej
PAPIEROWEJ I PŁÓCIENNEJ.**

W ub. niedzielę w południe w sali teatru osnowieckiego odbył się odczyt p. Magdaleny Samozwaniec, wyborczynie piarunki i najdowcipniejszej kobiety w Polsce. Odczyt zgromadził śmietankę inteligencji, na której orjentowaniu się w subtelnościach wyszukanego dowcipu nie zawiodła się prelegentka. Co chwila sala rozbrzmiewała śmiechem z dowcipów które w twórczości Magdaleny Samozwaniec są trafami, niedostrzegalnymi dla innych, sprostaczeniami, wyłowionymi z najwykleszej codzienności. Ten najtrudniejszy rodzaj dowcipu wymaga doskonale rozwiniętego zmysłu obserwacji, to przy talentie pisarskim daje w sumie prawdziwą uciechę intelektualną.

Prócz tej uczyli Towarzystwo przeciwności, organizujące odczyt, zyskało niemały fundusz na zasilenie swej kasy.

× OSTREŻENIE. Prezes Komitetu budowy kościoła - pomnika w Kowliu, proboszcz miejscowy, ks. prałat Tokarzewski, prosi nas o umieszczenie następującego ostrzeżenia: Wobec otrzymanych wiadomości, że jacyś oszuści, posługując się podrobionymi upoważnieniami byłego prezesa Komitetu sp. ks. infułata Sznarbachowskiego, zbierają ofiary na msze św. wśród ludu i nawet inteligencji, podając do ogólnej wiadomości, że nigdy nikt nikogo nie upoważniał do zbierania ofiar na msze św. jako datków na budowę kościoła w Kowliu. Z dniem 31 grudnia 1931 r. straciły moc wszystkie upoważnienia wydane na zbieranie ofiar i sprzedaż obrazów religijnych na korzyść kościoła kowlińskiego. Ci, którzy mają jeszcze dane im przez sp. ks. Sznarbachowskiego znaczki, nalepki i upoważnienia z podpisami ks. Sznarbachowskiego i ks. Pasławskiego, powinni natychmiast odebrać je do Komitetu, a pieniądze zebrane wnieść na rachunek Komitetu w PKO nr. 80494. Przewietelniki księża proboszczowie i urzędy państwowe proszone są o konfiskowanie tych upoważnień przedawnionych już, a podpisanych przez wyżej wymienionych kapłanów. Nowe upoważnienia na sprzedaż obrazów w r. 1932 i zbieranie ofiar na budowę kościoła, podpisane będą tylko przez ks. Tokarzewskiego z zastrzeżeniem, że nikomu nie wolno zbierać żadnych datków na msze św. Ludzie wiary, którzy zechcą wesprzeć braci swoich na Kresach, mogą przysłać swe ofiary bezpośrednio przez PKO nr. 80494. Komitet budowy kościoła.

× ZE STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ. W ub. sobotę odbyło się pod przewodnictwem ks. proboszcza J. Płuciskiego ogólne walne zebranie członków Stow. młodzieży polskiej w Zabłkowicach, na którym dokonano wyboru nowych władz Stow. Do zarządu weszli pp.: prezes inż. Fr. Rozmus, zastępca E. Opalski, sekretarz St. Lemarcik, skarbnik A. Otrebski, bibliotekarz Kawoński, naczelnik J. Piwek i gospodarz T. Szkop. Komisja rewidująca pp. Meżyński, Knop i Żydak. Śąd koleżeńcki pp. Lewandowski, Meżyński i Bereszek. Nowy zarząd opracuje program pracy na rok bieżący.

× BIAŁY TYDZIEŃ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Mamy zaszczyt zawiadomić naszych Szanownych Klijentów, że w tym roku rozpoczynamy reklamową sprzedaż białych towarów pod nazwą Biały Tydzień w dniu 8-ym lutego r. b. w poniedziałek.

Miło nam jest przy tej okazji zaznaczyć, że dzięki stalemu rozwojowi naszej firmy i większym, wyjątkowo korzystnym transakcjom z naszymi dostawcami, będziemy sprzedawali towary podczas Białego Tygodnia po cenach niesłychanie niskich, nieznanych dotąd w Zagłębiu. „Magazyn Współczesny” Dąbrowa Górnicza, ul. Królowej Jadwigi nr. 2. Telefon 1-40. 718

× KRADZIEŻ PRĄDU. Miejski zakład elektryczny w Będzinie stwierdził, iż Samuel Waldman, zamieszkały przy ul. Podwale 16 i Ajzyk Berkowicz, zamieszkały przy ul. Podwale 15, skutkiem oszukanych manipulacji z przewodnikami, korzystali bezpłatnie z energii miejskiego zakładu elektrycznego. Strata wynosi kilkadziesiąt złotych, przyczem ustalono, iż specjalistą w zakresie kradzieży prądu był Waldman, który nie tylko sam korzystał z bezpłatnego prądu, lecz i Berkowiczowi urządził oszukańcza instalację. Sprawę o kradzieży prądu skierowano na drogę sądową.

**Sytuacja w przemyśle węglowym.
Zaproszenie do Warszawy na konferencję.**

Wczoraj odbyły się w Radzie Zjazdu konferencje z trzema związkami zawodowymi w sprawie zatargu o placę w przemyśle węglowym.

Na konferencjach tych przedstawiciel socjalistycznego Centralnego Związku górników oświadczył, że Związek nie godzi się nawet na 1-procentową obniżkę placę. W czwartek lub w piątek ma się odbyć kongres C. Z. G. ze wszystkich trzech Zagłębi, na którym mają być powzięte ostateczne decyzje.

Przedstawiciel Zjednoczenia zawodowego polskiego oświadczył, że Zjednoczenie nie zgadza się na obniżkę placę, a dalsze swe stanowisko, uzależnia od akcji na Górnym Śląsku.

Natomiast „Praca Polska” stanowisko swe ujęła w memorjale, w którym nawiązując do motywów, przedstawionych w dniu 16 h.m. przez Radę Zjazdu, skłaniających ją do propozycji obniżenia placę robotniczych o 21 proc., tak przedstawia swe stanowisko:

— Z motywów tych wynika, że przyczyną tej propozycji jest konieczność utrzymania zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Ponieważ na ekspozycję węgla w stanie obecnym, według obliczenia W. Panów, strata wynosi około 6 zł. na 1 tonnie, pokrycia tych strat szukają W. Panowie jedynie na zarobkach pracowników, gdyż inne sposoby pokrycia strat, w postaci zmniejszenia podatków państwowych i komunalnych i opłat na rzecz zakładów ubezpieczeniowych, nie mogą być brane w rachubę, wobec odmownego stanowiska władz państwowych.

Związek zawodowy górników „Praca Polska” nie ma powodów kwestionowania słuszności powyższych wyjaśnień, ale nie ma też dostatecznych podstaw, aby uznać ich rację.

Rozumiejąc głęboko potrzebę utrzymania

eksportu węgla polskiego pragniemy, aby zagadnienie to było traktowane, jako wybitne zagadnienie natury państwowej i z tej racji nie godzimy się, aby ono mogło być rozwiązane wyłącznie kosztem pracowników przemysłu górniczego. Uważamy, że do utrzymania eksportu powinny się przyczynić przedewszystkiem inne czynniki, niemniej od robotników zainteresowane w utrzymaniu eksportu.

Tak więc pokrycia kosztów eksportu należy szukać w potaniu kosztów administracyjnych, szczególnie w dziedzinie handlowej.

Dalej skarż państwa, samorzady, zakłady ubezpieczeniowe powinny również wydatnie przyczynić się do świadczeń na rzecz eksportu węgla, gdyż stąd czerpią w znacznym stopniu środki obrotowe i zyski.

I dlatego Związek zawodowy górników „Praca Polska” uznaje, że zagadnienie pokrycia kosztów eksportu nie może być załatwione w drodze targów lub walk między przemysłowcami i pracownikami.

Jeżeli zagadnienie utrzymania eksportu węgla ma być traktowane owoicie, to trzeba, aby w pertraktacjach wzięli udział przedstawiciele Rady, i to w charakterze rzeczoznawców co do istoty potrzeb eksportu i kosztów produkcji, oraz w charakterze strony wybitnie zainteresowanej w utrzymaniu eksportu.

W konsekwencji Związek zawodowy górników „Praca Polska” oświadcza, iż nie godzi się, aby państwowe zagadnienie eksportu węgla okupione było jedynie kosztem pracowników. Związek zawodowy górników „Praca Polska” gotów jest pertraktować w takich konferencjach, w których udział brałby również przedstawiciele władz państwowych, lecz nie w charakterze rozjemcy, a jako czynnik zainteresowany.

Po otrzymaniu informacji o przebiegu wczorajszych konferencji w Radzie Zjazdu główny inspektor p. Klott zaprosił telefonicznie Radę Zjazdu i wszystkie związki zawodowe górników do Warszawy na konferencję, która odbędzie się w środę 27-go h.m. o godz. 11 rano.



Och, do diabła! Tęgo smieję nie wytrzyma. Teraz przeprowadzę na serjo kurację Aspiriną.

Przedwko bólom głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i, wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najsłiej pomagają niezawodnie tabletki Aspirin. Na każdej tabletkie i na każdym opakowaniu (po 20 lub 5 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

706

**Zydowskie dwa grosze
przy uchwalaniu budżetu Dąbrowy.**

W ub. sobotę Rada miejska w Dąbrowie obradowała nad preliminarzem budżetowym miasta na 1932-33 rok. Obratorem nad tak ważną sprawą nie towarzyszyła interesująca dyskusja, gdyż z braku opozycji, t. j. prawego i lewego skrzydła, uchwalenie preliminarza miało raczej charakter zwykłej formalności, nakazanej przepisami do wykonania.

Na wstępie prezydent dr. Madeyski wygłosił expose, w którym, zaznaczył, iż jest to czwarty z kolei preliminarz, składany Radzie miejskiej.

Skutkiem kryzysu gospodarczego, obecny preliminarz jest najmniejszy z dotychczas Radzie miejskiej składanych, a jednocześnie ostatni, uchwalany przez obecny skład Rady miejskiej. Następnie p. prezydent scharakteryzował krótko preliminarz, natomiast obszerniej omówił wykonane prace w różnych dziedzinach samorządu.

Żądle przemawiał przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej dyr. Cackowski, poczem przystąpiono do uchwalenia preliminarza. Wydatki zwyczajne wynoszą: administracja ogólna 269.500 złotych co stanowi 20.97 proc., majątek komunalny 4.066 zł. (0.52 proc.); spłata długów 420.000 złotych (52.67 proc.); drogi i place 113.535 zł. (8.87 proc.); pomia-

ry i plany rozbudowy 11.790 zł. (0.91 proc.); oświata 182.132 zł. (14.17 proc.); kultura i sztuka 13.514 zł. (1.04 proc.); zdrowie publiczne 47.955 zł. (3.75 proc.); opieka społeczna 159.659 zł. (12.42 proc.); popieranie rolnictwa 1.700 zł. (0.15 proc.); popieranie przemysłu i handlu 4.751 zł. (0.37 proc.); bezpieczeństwo publiczne 50.261 zł. (3.91 proc.); różne 6.575 zł. (0.55 proc.). Razem wydatki zwyczajne wynoszą 1.285.400 zł.

Wydatki budżetu nadzwyczajnego wynoszą 184.600 zł. z czego: majątek komunalny 10.200 zł. (5.53 proc.); drogi i place 155.400 zł. (84.18 proc.) oraz zdrowie publiczne 19.000 zł. (10.29 proc.). Ogółem wydatki stanowią 1.470.000 zł.

W dziale wydatków skreślono 4 tys. zł. na remunerację. Fatalną pozycję stanowi spłata długów, pochłaniająca trzecią część budżetu. Ciekawie przedstawia się dział subwencji szkolnych, kiedy bowiem brakło środków na subwencje dla miejscowych szkół średnich, na wniosek p. dyr. Cackowskiego przyznano 200 zł. na pomoce szkolne szkole żydowskiej „Jesoda - Hatora” oraz 100 zł. na bibliotekę żydowskiemu Stow. „Tarbut”. Skąd powstał sentyment do szkół i organizacji żydowskich, niewiadomo i szkoda, że p. dyrektor nie umo-

tywał swego wniosku. Również oryginalnie potraktowano pomoc organizacjom sportowym, gdyż dla harcerzy, Sokoła lub innych zrzeszeń nie przyznano, natomiast dla Związku strzeleckiego wstawiono aż 800 zł.

Przed głosowaniem działu, w którym, między innymi, znajduje się subwencja uczniom szkoły górniczo-hutniczej na dożywianie, radny Rechin w imieniu klubu żydowskiego złożył deklarację, iż skutkiem tego, że część uczeni tej szkoły ujawniła tendencje bojkotowe i antysemickie, klub żydowski nie będzie głosował za tą pozycją. Wtedy prezes Rady dr. Piwawer oświadczył, że rozumie rozgorzenie radnych żydów, ponieważ jednak sami stwierdzają, że pewno wykroczenia popełniła tylko część, względnie grupa uczeni, niesłuszną więc byłoby rzeczą karać wszystkich za winy jednostek. Widocznie wyjaśnienie p. prezesa przekonało klub żydowski, gdyż radny Rechin powiedział: „jeżeli p. prezes sobie życzy, będziemy głosować za subwencją” i rzeczywiście głosowali, nie wiadomo więc, w jakim celu składano demonstracyjną deklarację.

Strazy ogniowej na Koszelwie podwyższono subwencję o 2 tys. zł. czyli do kwoty 2536 zł.

Wpływy zwyczajne wynoszą 1.210.000 zł. w tem majątek komunalny 40.500 zł. co stanowi 3.55 proc.; przedsiębiorstwa komunalne 74.500 zł. (6.14 proc.); subwencje i dotacje 28.500 zł. (2.55 proc.); zwroty 66.460 zł. (5.49 proc.); opłaty administracyjne 16.200 zł. (1.54 proc.); opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 15.550 zł. (1.12 proc.); dopłaty 55.000 zł. (4.89 proc.); udział w podatku państwowym 300.000 zł. (24.80 proc.); dodatki do podatków państwowych 353.750 zł. (29.25 proc.); podatki samoistne 278.150 zł. (22.99 proc.); różne 3.610 zł. (0.30 proc.).

Dochody nadzwyczajne wynoszą 260.000 zł. w tem subwencje i dotacje 140.000 zł. (53.84 proc.) i podatki inwestycyjne 120.000 zł. (46.16 proc.).

Ogółem dochody wynoszą 1.470.000 złotych.

Przeciętnie na mieszkania przypada 10.70 zł. podatków bezpośrednich, oraz 6.62 zł. pośrednich. Przy obliczeniach tych nie brano pod uwagę udziału w państwowym podatku dochodowym, oraz podatku od węgla.

Po przyjęciu preliminarza w drugim czytaniu, przyjęto go en bloc w trzecim czytaniu, co zabrało razem 25 minut.

Po zatwierdzeniu sprawy preliminarza, p. prezes zakomunikował, iż w protokole z posiedzenia Rady miejskiej na którym uchwalono przepisy wodociągowo-kanalizacyjne, znalazł się błąd, mianowicie w zdaniu o „pobieraniu opłat za opłat dostarczaną do posesyj”, ostatnie 5 wyrazy nie zostały skreślone, skutkiem czego powstały nieporozumienia i wobec tego należy w protokole uczynić poprawkę, t. j. usunąć zbędne wyrazy.

Następnie, w związku z kończąca się kadencją Rady miejskiej p. prezes odczytał ustawę z dnia 30 marca 1922 roku, która głosi, iż samorzady komunalne, których kadencja upływa, lub się skończyła, winny pełnić swe czynności do czasu objęcia urzędowania przez nowe organa, wybrane na zasadzie nowych ordynacji wyborczych, jakie uchwalił Sejm ustawodawczy. Stosownie do powyższej ustawy, Rada miejska będzie pełniła swe obowiązki do czasu powołania nowej Rady, co ma, podobno, nastąpić w jesieni roku bieżącego.

**Wykłady prof. Reybekiela
O FILOZOFII NITZSCHEGO.**

Następny wykład prof. A. Reybekiela z cyklu „O filozofii Nietzschego” odbędzie się jutro, w środę o godz. 19.50 w sali szkoły gospodarstwa wiejskiego w Sosnowcu (obok kościołka kolejowego). Godzina, o której wykład się rozpocznie została nieco zmieniona, z przyczyn od organizatorów niezależnych.

× KRADZIEŻE. Bronisław Damirowski, zamieszkały w Sosnowcu (Długa 10) skradziono ze strychu biblioteczną wartość 170 zł. Michałowi Gudowskiemu, zamieszkałemu w Sosnowcu (Sucha 56) skradziono z komórki kredek.

Z całej Polski.

KRYZYS WŚRÓD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Na wyższych uczelniach kryzys wyraża się dobitnie w uiszczaniu czesnego przez studentów. Obecny rok akademicki jest rekordowy pod tym względem, gdyż prawie 60 proc. studentów, mimo upływu pierwszego semestru, nie uiszcilo jeszcze czesnego.

SKANDAL W SFERACH ARYSTOKRATYCZNYCH.

Do urzędu prokuratorskiego przy sądzie okręgowym w Warszawie wpłynęła skarga niejakiego Jana Kipera przeciwko księżnej Fr. Korybut-Woronieckiej. Kiper oskarża księżną o popełnienie oszustwa. Sensacyjna ta sprawa przedstawia się jak następująco: Kiper pożyczył ks. Woronieckiej 10 tysięcy złotych na weksle. Księżna dodatkowo miała oddać kilka cennych obrazów, będących w jej posiadaniu, do Tow. Zachęty Sztuk Pięknych — pod zastaw za pożyczoną sumę. Księżna obrazy te rzeczywiście oddała do depozytu. Nadszedł termin wykupienia weksli. Księżna weksli nie wykupiła, dopuszczając je do protestu. Nazajutrz po terminie płatności p. Woroniecka wydobyla swoje obrazy z Zachęty. Zarząd Zachęty nie był bowiem powiadomiony do zaproszenia weksli; stwierdziwszy, że termin płatności minął, wydał obrazy, nie przypuszczając żadnego podstęp. Gdy wierzyciel, p. Kiper, udał się po zastawione obrazy — sprawa się wyjaśniła. P. Kiper wniósł skargę, na skutek której wszczęto dochodzenie przeciwko ks. Woronieckiej. Sprawa ta zakrawająca na wielki skandal w sferach arystokratycznych, wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

SAMOLOTY SOWIECKIE NAD GRANICĄ.

Na odcinku granicznym Iwieniec i Tomaszowice zauważono 5 samolotów sowieckich, które przez dłuższy czas unosiły się nad pograniczniemi miejscowościami. Dopiero gdy patrol KOP. użył broni palnej, samoloty odleciały w kierunku Kajdanowa. Również zauważono w rejonie Dziśny samoloty, który w ciągu kilku minut dokonał tajemniczych lotów nad miasteczkiem, potem odleciał w kierunku Druł.

Czy wiecie, że...

- Czechosłowacja liczy 240 aeroplanów, należących do osób prywatnych, z których 9 jest własnością króla obywat. Baty.
- Angielski ministerstwo pracy projektuje otwarcie kursów sztuki kulinarnej i gospodarstwa domowego przy wyższych szkołach, przyczem kończący te kursy otrzymują dyplom „inżyniera gospodarki domowej”.
- Coraz większe rozpowszechnienie szklanego jedwabiu w życiu codziennem doprowadziło do stopniowego wyparcia płótna z użycia, gdyż, jak wskazuje statystyka, konsumpcja lnu wynosiła w Europie przed 1914 r. — 425.000 tonn, obecnie zaś spadła do 190.000 tonn.



TRZECH NAJWIĘKSZYCH MISTRZÓW NARCIARSTWA:

Szwed Olle Zetterström, Szwed Usterström i Amerykanin Rolf Monsen, na polach śnieżnych w Lake Placid.

Zjadacze ziemi

Zamiast czekolady garść gliny.

Aczkolwiek istnieją rozmaite podniebienia to przecież, jak na nasz smak jest wprost niezrozumiałe, że istnieją ludzie, którzy jedzą ziemię. O fakcie tym donoszą jednakże tak liczni podróżnicy, że nie może on ulgać najmniejszej wątpliwości. W Sudanie i w niektórych innych okolicach Afryki, w południowej części Ameryki i w Indiach Zachodnich jedzą ziemię nie tylko dzieci, lecz także dorośli.

Splawiana przez Nil ziemia uchodzi za smaczną i jest przedmiotem handlu w postaci figurek, przypominających nasze wyroby cukiernicze. Szczególnie konsumują ją chorzy na niedokrwistość mężczyźni i kobiety, gdyż panuje przekonanie że jest ona doskonałym środkiem przeciwko anemii, podczas gry wręcz przeciwnie zjadanie ziemi wywołuje tę chorobę.

Zwyczaj zjadania ziemi bierze swój początek prawdopodobnie już u małych dzieci.

W pozostającym pod protektoratem francuskim kraju Laos w Indiach Zachodnich zwyczaj jedzenia ziemi jest tak rozpowszechniony jak np. palenie tytoniu, picie alkoholu lub zażywanie opium. Tamże zresztą ziemię specjalnie się preparuje. Bierze się ziemię z rzek, suszy na słońcu, miele, następnie urabia się ją w ciasto, które pokrywa się chróstem i wypala jak węgiel drzewny. Głina tak spreparowana ma wygląd czekolady i jest sprzedawana na rynkach. Biedni biorą zwyczajnie glinę surową i jedzą ją bez przyprawiania. Choćż jedzenie gliny pociąga za sobą bardzo niejemne skutki dla zdrowia, nie można krajowców nakłonić do zaniechania tego zwyczaju.

Książka ilustrowana

plytami gramofonowymi.

Towarzystwo wydawnicze K. Lindstron dokonało b. chwalebne go czynu, wydając dzieło zatytułowane: „2000 lat muzyki na płytach gramofonowej”.

Dzieło to ma na celu uprzytomnić czytelnikom ewolucyjnie zmiany, które zaszły w dziedzinie muzyki od czasów starożytnej Grecji. Wydawnictwo Lindstrona jest ilustrowane akustycznie zapomocą całego szeregu dobranych płyt gramofonowych,

umieszczonych pomiędzy stronami tekstu i stanowiących przyozdobienie do rozdziałów zatytułowanych: „Greccka muzyka”, „Śpiew gregoriański”, „Trubadurów”, „Niemieckie chóry 15-go wieku” i t. d., aż do czasów najnowszych.

Książka ta jest jedynym w swoim rodzaju kursem historii muzyki, zdolnym zainteresować zarówno znawców jak i laików.

Rzeczy ciekawe.

MIASTO SLEPCÓW

Istnieje w Turcji wschodniej miasto Adlyamon, gdzie prawie wszyscy mieszkańcy są niewidomi. 200 osób na 7.000 ludności, zamieszkujejącej owo prawdziwe „miasto ślepców” widzi normalnie. Reszta t. j. 6.500 ludzi na skutek jagliicy są zupełnie lub częściowo ociemniałi. Nieszczęśliwi ci, pozostawieni swemu losowi w czasach przedwojennych, jakoteż i po utworzeniu „Młodej Turcji” nie mają żadnej pomocy, żadnej opieki, żadnej szkoły; nie utworzono też dla nich żadnego szpitala, by ulżyć ich straszliwej niedoli. Po omaluku wykonywują rozmaite czynności, niezbędne do życia, dojażają kozy i krowy i zbierają nędzny plon zle uprawianych pól. Okropna choroba przebiega przez pokolenia na pokolenia, a ślepcy, niewidomi od lat najwcześniejszego dzieciństwa, nie ukarżają się nawet na swe kaleczeństwo, widząc w tem przeznaczenie, z którem walczyć nie można. Oczekali z powodu braku ruchu zgromadzają się jednak pięć razy dziennie w meczetach, by zaościć pokorne modły do Allaha.

NAJWIĘKSZE MIASTA

Największymi miastami na świecie są Londyn i New-York: Londyn liczy wraz z przedmieściami 7,8 miliona mieszkańców (t. j. prawie tyle, co Belgja), New-York — 6 milionów mieszkańców. W r. 1800 Londyn liczył tylko 1,3 miliona mieszkańców, New-York — 60.000. Przyrost ludności w N. Yorku wnoszą zatem zgórą 9.900 proc.

NAJLEPSZY MAŻ.

Na odbytem niedawno w Ameryce konkursie na miłośnika najlepszego męża pierwszą premję otrzymał niejaki Mr. M. Warmstand, jednoosobny w sobie wszystkie zalety wymagane przez pięć pięknie. Zalety te są następujące: Zna jest zawsze w dobrym humorze, zjawia się punktualnie na obiad, pozostawia swej żonie kompletną swobodę w zarządzie domem, nie czyniąc nigdy żadnych uwag, znajduje, iż żona jego ma się lepiej na kwaterach od świątyni, ma szeroki gust i pogodnie usposobienie, przekłada dom nad klub, jest uprzejmy w towarzystwie i znać kobiet, ponieważ uważa — co najważniejsze — swą żonę za najbliższą.

800 LEKARZY W KLINIKACH LOURDES

(KAP) Urzędowe biuro lekarskie w Lourdes wykazuje, że w roku ubiegłym 800 lekarzy z wszystkich krajów świata przeprowadzała w klinikach w Lourdes swoe badania. Wszyscy oni wrócili do swych krajów pod najgłębszym wrażeniem rzeczy widzianych. Bezplatnemu lekarskiemu badaniu poddanych zostało w ciągu roku ubiegłego około 20 tysięcy pielgrzymów. Na okres roku 1931 przypada 10 urzędowych stwierdzeń niezwykłych wyleczeń, które nie dają się przez nowoczesną medycynę wyjaśnić w sposób naturalny.

JOSEPH GOLLOMB.

Przedruk wzbroniony.

KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW

(THE SUBTLE TRAIL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

14

I Merton nie spuszczał oczu z twarzy pułkownika, na której malowała się straszna walka. Miskiuty szczęk naprężyły się w widoczny sposób, usta wykonywały się grymasem wewnętrznego wysiłku. W końcu Granger wszedł do miszy, ale w taki sposób, jakby zmuszał się do każdego kroku.

Pochylił się nad niedużą szufladą.

Merton i Wicks nie spuszczaeli go z oczu.

Pułkownik wyjął szybko z szuflady rewolwer i przycisnął lufę do serca.

— Billu! — wznosił sędzia.

Ale już było za późno.

Stalowe sklepienie powtórzyło ochowo huk wystrzału i nim obaj prawnicy zdążyli wpaść do miszy, pułkownik leżał już na podłodze nieżywy. Sędzia Wicks spojrzął na Mertona.

— Nie rozumie — wyjąkał — żeby, żeby taki człowiek, jak on...

Merton ukląkł i pochylił się nad ciałem.

— Zatelefonuję po lekarza — zaczął — nie, nie warto.

W ciągu minuty wieść o samobójstwie rozszalała się po całym lokalu. Merton zatelefonował po koronera i policję.

Śledztwo odbyło się szybko. naoczni świadko-

wie wypadku, sędzia okręgowy Wicks i członek departamentu sprawiedliwości, Merton, zeznali, że zmarły popełnił samobójstwo.

Tymczasem zakąty Izami Andrews lamentował, w jaki sposób zawiadomi córkę pułkownika, ukochanego szefa, że została sierotą. Chciał jej oszczędzić wstrząśnienia i nie wybierał sobie, żeby to było możliwe. Śmierć jest zawsze śmiercią, choćby się ją ubrało w najdelikatniejsze słowa. Nie wiedząc, jak sobie poradzić, pośpieszył do lokalu Towarzystwa Technicznego Rhodesa, mieszczącego się w tym samym gmachu. — Muszę się natychmiast zobaczyć z panem Rhodesem — uszeł i, odrzucając sekretarza, wpadł do gabinetu jego szefa.

Z za biurka podniósł się młody człowiek, na oko ni to myśliciel, ni to człowiek czynu. W twarzy jego uderzało szerokie czoło, przenikliwe, szare oczy i wyraz o cierpliwości i siły w połączeniu z wrażliwością i szybko orjentacją.

— Pamięć Rhodes — zaczął Andrews i zakomunikował jednym tchem historię wiesz.

W oczach Alana Rhodesa odbiło się przerażenie. Przerwywając sekretarzowi w połowie zdania, zapytał szybko:

— Policja zawiadomiona?

— Wszystko już zakatwione — odparł Andrews. — Tylko jeszcze panna Gail nie wie.

— Ja ją zawiadomic. Dziękuję panu.

Andrews wyszedł, a Rhodes porwał słuchawkę telefonu i zaczął się łączyć z mieszkaniem Grangerów.

— Gail — rzekł łagodnie, usłyszawszy głos dziewczyny — mam dla ciebie smutną nowinę. Chciałem, żebyś ją słyszała z moich ust.

Usłyszał okrzyk przerażenia i aparat umilkł. Pauza ciszy okryła jego twarz szarą bladością.

Wreszcie Gail zmilkła jako tako monotonnym głosem: — Ojcu się coś stało czy. Czy ranny, Alanie? Zauważył się i to było wymowniejscze jak słowa. Zrozumiała.

— Gail, zaraz będę u ciebie...

— Nie żyje!

Nastąpiła ciężka pauza. Alan pierwszy odzyskał mowę.

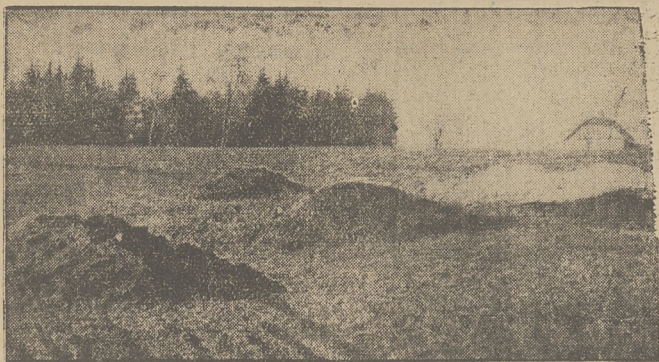
— Zaraz tam będę...

— Dziękuję ci kochany. — Wolałby, żeby się tak nagle nie opanowała, to było niebezpieczne. — Ale ja sama zaraz przyjadę...

I położyła słuchawkę.

Samobójstwo pułkownika Grangera dostarczyło prasie codziennej obfitego żniwa sensacji. Wszystkie pisma rozpisywały się o jego namienności do szerokiej przestępstwa i dalekich widoków. O jego popularności nawet wśród pokonanych przeciwników i o mściwości losu, który zesłał mu śmierć właśnie w godzinie triumfu.

Jednakże sam fakt samobójstwa przedstawiał się niezrozumiale. Miano go aresztować za przełamanie prawa krajowego i to było w porządku, ale cieszył się taką popularnością i jego przestępstwo i samobójstwo były tak niezgodne w opinia, jaką miało o nim społeczeństwo dalekiej, śmierć jego była tak szkodliwa dla wspaniałego przedsiębiorstwa budowlanego imienia jego córki, że pisarze nie wiedzieli, czy go wysławiać, czy potępiać.



AUSTRJACKI RÓZDŹKARZ ODKRYŁ WIELKIE POLA RADOWE.

Pewien różdźkarz wędrowny odkrył we wsi Mühlviertel koło Linzu na gruncach włościanina Neulingera (fotografja obok) najbogatsze na świecie pokłady radu. Rząd austriacki, który zainteresował się tą wiadomością ze względów fiskalnych, odnosi się do tej sensacji narazie sceptycznie.

KAROL JANKOWSKI i SYN
 Fabryka Sukna Bielsko otworska
Fabryczny Skład Sukna
 w Sosnowcu,
 przy ul. Modrzejowskiej 20.
 „Bazar Centralny“ sklep Nr. 8.
 telef. 14-79. 716
 Posiadamy na składzie duży wybór towarów modnych po cenach fabrycznych
Nasza firma istnieje od r. 1826.

Choroby płuc!
 Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płucociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i sklepy apteczne (drogerje).
 Żądacie tylko w oryginalnym opakowaniu
 apteki **A. Gaseckiego** w **WARSZAWIE** Leszno 41.
 190

DRÓBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

DLA CHETNYCH PRACY
 niema bezrobocia! — Każdy może kaskadzie siat złotych miesiecznie zarobić, sprzedając nasze bardzo pożyteczne artykuły domowego użytku. Klientela nasza zasila nas stale innymi patentowanymi nowościami. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. 715

PANIENKE
 do praktyki zegarmistrzowskiej przyjmie. Zakład Zegarmistrzowski, Sosnowiec, ul. Czysta 7. W. Niepoń. 565

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ DOM
 w Sosnowcu lub okolicy. Oferty do Administracji pod Zaraz. 706

OBRAZ
 Moniuszki do sprzedania. Sosnowiec, tel. 1-80. 650

Zapisy nowych kandydatów (tek) na fachowe KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH najnowszych systemów
 przyjmuje codziennie Sekretariat **KURSORÓW HANDLOWYCH**
M. Kołaczkowskiego w Będzinie, Sączewska 25, Tel. 7-90. 703
 Po ukończeniu Kursu absolwentki (ci) otrzymują bezpłatnie świadectwa w/g wzoru zatwierdzonego przez Min. Wyr. R. i Ośw. Publ.
Zniżki tramwajowe. Prospekty - bezpłatnie.

NARTY
 kompletne gotowe do jazdy 45, sanki 10, łyżwy 7 zł. wysyła „Dom Sportu Polskiego“ Kraków, Długa 56 (firma chrześcijańska). Cenniki bezpłatnie. 712

LOKALE

5 LUB 2 POKOJE
 kuchnia i przedpokój do wynajęcia. Rybna 9 u gospodarza. 659

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKE
 Kasy Chorych zgubił Jan Skorupski. 714

LEGITYMACJE
 Funduszu Bezrobocia zgubił Stanisław Duda. 715

KONCESJE
 na sklep tytoniowy, wydaną przez urząd akcyzowy w Częstochowie nr. II-504 zgubił Opielak Franciszek — Kamyce, gmina Bobrowniki. 695

OZENKI

DWÓCH
 kawalerów młodych z wszelkimi zaletami oświaty i duszy pragną poślubić pannę maturalną nie zależnie z dobrych rodzin. Wiek i wyznanie obojętne. Rzecz traktuje się na serio. Zgłoszenia z fotografiami za zwrot których reżymy słowem honoru pod „Melancholia“ i „Orzeł“ 708

ROZNE

RABKA

pensjonat „SŁAWOMIR“ — Centrum. — Otwarty cały rok — poleca pokoje ciepłe. Kuchnia smaczna obfita. Ceny przystępne. 711

BIAŁY TYDZIEŃ

w Magazynie **Blawatym M. Kepiński, Będzina, Kollataja 56.** 710

PRZERABIAM

materace, otomany, kozetki, garnitunki meblowe, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa. — Dąbrowa Górnicza. — Krótka 5. 215

ETUDIANT

de agriculture je cherche du travail comme jardinier etc. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“ Zawiercie. 717

ODDAM ZARAZ

do pewnego korzystnego interesu lub kupna 50 tys. zł. Oferty z warunkami do Administracji pod Gwarantcją. 707

PO UKONCZONEJ BÓJCE.

Matka: — Znowu białe się z Pawelkiem i trzeba będzie kupić ci nowe ubranie. Synek: — Co tam ubranie! Trzeba widzieć, jak wygląda Pawelek! Jego mamusia będzie musiała dokupić do jego ubrania innego synka!

WAPNO PALONE

budowlane - wysokoprocetowe oraz wapno gazzone i miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „ELTES“ Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95, dostawa w każdej ilości własnymi kołmi. 406

ODMROŻENIE

Oryginalna maść (z kugutkiem), „MROZOL“ leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 2858

Odroczenie wypłat

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 5-28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 5 lutego 1932 r. o godzinie 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat firmie Młyn „Wiktoria“ Szenberg i Buchweitz w Będzinie na przedział trzech miesięcy, na która to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dn. 22 stycznia 1932 r.
 Przewodniczący (podpis nieczytelny).
 Sekretarz (podpis nieczytelny). 709

KINO „ZAGŁĘBIE“
 1249 DAWNIEJ
 Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“

PLAN W
 Potężny dramat szpiegowski. —
 Nad program: CIEKAWY ZJAWISKA I TYGODNIK.

WKROTCE „CHAM“
 w-g powieści ELIZY ORZESZKOWEJ

DZWIĘKOWE KINO „PALACE“
 1250 W SOSNOWCU.
 ulica Warszawska 2.

Od wtorku 26 stycznia b.r. Najpotężniejszy film tego sezonu!
POKUTNICA (ODRODZENIE)
 Dramat życiowy p-g L. Tolstoja. — W rolach głównych: LUPE VELEZ i JOHN BOLES.

KINO „ARS“
 Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 6.

Od poniedziałku 25 stycznia do niedzieli 31 stycznia 1932 r. Królowa dźwiękowego ekranu w porywającym dramacie kobiety obrzuconej błotem niesłusznych podejrzeń p. t.
NARZECZONA Z LOTERJI
 z JEANETĄ MAC DONALD w roli głównej. — Nad program dodatki dźwiękowe.

KINO DZWIĘKOWE „WANDA“
 w Dąbrowie Górniczej.

OSTATNIE 2 DNI t.j. wtorek i środa — — PO CENACH ZNIZONYCH
 W rolach tytułowych: Pogorzelska, Walter, Krukowski, Dymsha i inni. —
UŁANI... UŁANI...
 Pierwsza polska komedia pełna humoru i śmiechu.

Cennik ogłoszeń:
 Wiersz milimetryowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kolumnie 60 gr., w teście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmiej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zgłoszenie 100 proc. droższe. W numerze udzielonym i świętecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szarokość szpal przed tekstem i w teście 70 mm. za tekstem 33 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. FILJE: Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. — Czeladź, Rynek 11. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — Druk „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.